№ 89 Łódź, Poniedziałek dn. 31 Marca 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5,50
" " " kwartalnie " 16,50

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.
Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologja — 1 mk. Reklamy po tekscie (4 szp.) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Poniedziałek, 31 marca Ostatni występ Biegańskiego
„ORLĘ“
Po raz ostatni. Dramat w 6 akt. E. Rostanda.

Wtorek, 1 kwietnia
„Robert i Bertrand“
Wodewil w 3 akt. ze śpiew. i tańcami G. Leroux.

Sroda, 2 kwietnia
„Mąż z loterji“
Komedia amerykańsk. w 3 akt. R. J. Younga

O lądowanie wojsk Hallera.

Londyn, 30 marca (PAT). Tel. iskr. stacji krakowskiej. Wedle wiadomości z Berlina przewodniczący misji międzysojuszniczej w Spaa przedłoży przewodniczącemu niemieckiej komisji rozejmowej notę, domagającą się, **aby rząd niemiecki pozwolił na wylądowanie wojsk generała Hallera w Gdańsku, wojsk, będących częścią armji sojuszniczej oraz na dalszy przemarsz tych wojsk do Polski. Odmowa byłaby uważana na zerwanie przez Niemcy rozejmu.**

Rząd niemiecki odpowiedział, że wedle warunków rozejmowych, Niemcy są zobowiązani zezwolić sprzymierzonym tylko na wolny dostęp do Wisły, aby utrzymać porządek na terytorjum byłego cesarstwa rosyjskiego. W rezultacie nie chcą Niemcy pozwolić na ten przemarsz. Niemcy zwiększają podobno załogę w Gdańsku i ustawiają działa na wybrzeżu. Par. 16 warunków rozejmowych opiewa: sprzymierzeni będą mieli wolny dostęp, aby zająć terytorja ewakuowane przez Niemców na ich wschodniej granicy, albo przez Gdańsk, albo Wisłę celem zaopatrzenia w żywność ludność tych terytorjów lub utrzymania porządku.

„Times“ pisze w artykule wstępnym: **Powody dla których Niemcy robią takie awantury o Gdańsk nie są jak oni udają, natury wojskowej, lecz politycznej.**

Obawiają się oni, że, jeżeli polskie dywizje przejdą tą drogą, to stanie się to prejudykatem, aby nowej Polsce dać ten kurytarz. Żeby zaś pokryć te usiłowania zmierzające do wywołania trudności dyplomatycznych w Paryżu, oskarżają Niemcy dywizje polskie, że pragną one wywołać powstanie Polaków w Niemczech.

Wszystko to jest bardzo naiwne, ale odpowiedź sprzymierzeńców nie może być wątpliwa. Polacy muszą przejść przez Gdańsk. Sprzymierzeńcy zobowiążą się, że to prawo nie zostanie nadużyte. Ostatecznie, ktokolwiek nadużyje przywilejów, danych przez kongres pokoju, czy to Niemcy intrygami politycznemi, czy też Polacy sprowokowaniem wojny w czasie przemarszu, wywoła to uprzedzenie do swoich roszczeń terytorjalnych.

Wiedeń, 30 marca (PAT.) — Biuro korespondencyjne donosi z Weimaru w sprawie wylądowania wojsk polskich w Gdańsku. Marszałek Foch przesłał następujący telegram do generała Noudanta:

Ponieważ nie otrzymałem dotąd żadnej odpowiedzi w sprawie transportu wojsk polskich przez Gdańsk polecam panu dla przyspieszenia załatwienia tej sprawy zaprosić rząd niemiecki do wysłania pełnomocnika do Spaa, dokąd jestem skłonny udać się osobiście. Proszę się generała von Hamersteina o podanie możliwie szybko nazwiska pełnomocnika i daty kiedy ten pełnomocnik uda się do Spaa.

Paryż, 30 marca (PAT.)—Dep. Havasa. „Temps“ pisze, że zdaje się, i rządy sojuszników jeszcze nie powzięły decyzji co do Gdańska i czekają na dokładniejsze szczegóły o naradach odbywających się w dalszym ciągu w Spaa.

Misja sojusznicza w Gdańsku.

Paryż, 30 marca (PAT).—Dep. Havasa. W sprawie pogłoski o internowaniu misji międzysojuszniczej w Gdańsku, dzienniki oświadczają, że w Paryżu nie otrzymano potwierdzenia urzędowego telegramu donoszącego, że wybuchły poważne rozruchy i że misja nie będąc przedmiotem czynów wrogich jest jednak skrępowaną i izolowana od porozumienia się z Polakami.

Z konferencji pokojowej.

Paryż, 30 marca (PAT). — Havas. **Dzienniki donoszą, że rada 4-ch roztrząsała w duchu bardziej pojednawczym nader ważne zagadnienia odnoszące się bezpośrednio do granic niemieckich. Miano osiągnąć poważne rezultaty. Sprawy terytorjalne związane z bezpieczeństwem Francji zostały załatwione w sposób zadawalający. W sprawie finansowej miano uchwalić rozwiązanie w formie rocznych wpłat, w których Francja utrzymuje taki udział, że przyniesie to znaczne ulgi w jej budżecie.**

Delegacja ormiańska wystosowała do konferencji pokojowej odezwę utrzymaną w tonie tragicznym. Podaje mianowicie do wiadomości, telegram urzędowego agenta amerykańskiej komisji [illegible] w Tyflisie donoszący, że wszędzie brak chleba. 45.000 mieszkańców w Erywaniu jest w strasznym położeniu. W okolicy Igdir nie podobna znaleźć kawałka mięsa. Kobiety wyrywają sobie z rąk mięso nielicznych zdechłych koni. Za tydzień życie 10.000 ludzi będzie stracone. Spieszcie się na miłość boską.

—

Paryż, 30 marca (PAT).—Rada sojuszników w dalszym ciągu badała sprawy terytorjalne granic francusko-niemieckich. Francja domaga się przywrócenia granic z roku 1814 łącznie z całą krainą Brie, pozostawiając ludności niemieckiej w okolicach nie wcielonych do Francji autonomję polityczną. Ren tworzy naturalną granicę Francji, skutkiem czego Niemcy na lewym brzegu Renu nie będą posiadali ani fortyfikacji ani wojsk, ani kolei wojskowych.

—

Paryż, 29 marca (PAT).—Tel. iskr. stacji warsz. Z Berna szwajcarskiego donoszą. Rokowania prowadzone w Paryżu między rządem francuskim a delegatami szwajcarskimi w sprawie odnowienia układu gospodarczego francusko-szwajcarskiego z 29 grudnia 1917 zakończyły się podpisaniem w Paryżu dnia 25 b. m. nowego układu.

Minister Montagna o potrzebach Polski.

Warszawa, 30 marca, (PAT). — Szef misji włoskiej minister Montagna na wczorajszym bankiecie wydanym ku czci misji międzysojuszniczej w swoim przemówieniu oświadczył między innymi:

Niezwykle serdeczna gościna jakiej Polacy użyczyli misji włoskiej, zobowiązała Włochów. Dlatego też minister pragnie być w Paryżu, gdzie teraz rozpocznie się naprawdę owocny okres działalności konferencji pokojowej i ma być dokonana wielka praca w sprawie polskiej, praca przygotowana przezeń i jego kolegów, oraz kolegów francuskich, angielskich i amerykańskich.

Następnie minister przypomniał najważniejsze epizody z pobytu misji w Polsce. Przypomina niezwykle entuzjastyczne przyjęcie misji w Warszawie i Poznaniu, przypomina odmarsz z Poznania pod Lwów najtęższych żołnierzy, z których oczu przebijała dusza polska i zapowiedź zwycięstwa odniesionego przez nich zaraz po przybyciu na front nieprzyjacielski.

Przypomina dalej posiedzenie Sejmu ustawodawczego, na którym jednomyślnie uchwalono z zapałem wniosek w sprawie sojuszu z ententą, przypomina wreszcie epizod z dnia wczorajszego, kiedy to misja międzysojusznicza przyjmowała delegację robotników o najskrajniejszych tendencjach politycznych.

Robotnicy przedstawili swoje życzenia i potrzeby, wreszcie jeden z nich oświadczył, iż wszystkie postulaty robotnicze jakkolwiek są pilne, winny ustąpić na drugi plan przed postulatem, aby ententa przedewszystkiem zaspokoiła potrzeby braci walczących na froncie za wielkość Ojczyzny.

Kończąc swoje przemówienie oświadczył minister Montagna, iż widząc tak głęboki patrjotyzm, nie wątpi w pełną chwały przyszłość tego narodu, a wzniósłszy kielich zakończył na cześć przyszłej wielkości Polski siostrzycy i sojuszniczki.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa 30 marca. (PAT).

Front Galicyjski: Pod Lwowem sytuacja bez zmiany. Na południe od linji kolejowej Lwów—Przemyśl słaba czynność artylerji i utarczki patroli na przedpolu naszych pozycji.

W okolicy Nowego Miasta placówki nasze odparły atak Ukraińców. Pod Komorowicami, oddziały nasze zajęły Dydło. Baterje ruskie ostrzeliwały nasze pozycje pod Wiszenką. Ogień naszej artylerji stłumił rozwijający się atak nieprzyjacielski na Majdan (10 klm. na południe od Wiszenki).

Front wołyński: Ukraińcy wzmocnieni świeżemi posiłkami ponownie zaatakowali nasze pozycje nad Stochodem koło Swidnik. W przeciwataku nasze oddziały wyrzuciły nieprzyjaciela za Stochód.

W walce odznaczył się 3 bataljon kaliskiego pułku piechoty pod dowództwem kapitana Rogowskiego i jeden z plutonów 8 pułku artylerji polowej, którego dowódca podpor. Zalewski poległ w tej bitwie.

Front litewsko-białoruski: Po pomyślnych walkach nad Dzitwą wyparły oddziały nasze nieprzyjaciela w kierunku na Lidę. Wojska nasze obsadziły mosty na Niemnie i Dzitwie pod Sielcem, Domą i Mytem. Wzięto do niewoli kilkudziesięciu jeńców w ich liczbie dowódcę wraz ze sztabem jednego z pułków bolszewickich.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

Stan wojenny w gub. wileńskiej.

Warszawa, 30 marca. (PAT). Z Wilna donoszą:

W związku z posuwaniem się wojsk polskich na Litwie władze niemieckie wprowadziły stan wojenny w gubernji wileńskiej na mocy którego za przygotowanie i wzywanie do powstania zbrojnego przeciwko władzy niemieckiej winni będą rozstrzelani.

Organ komunistów wileńskich „Młot“ zapowiada, iż twarda dłoń sowieckiej władzy spocznie na kontrrewolucjonistach polskich w Wilnie, którzy ostatnimi czasy rozwinęli gorączkową działalność.

Liga Narodów.

Paryż 30 marca. (PAT). Depesza Havasa. Ostatnie posiedzenie komisji dla Ligi Narodów odbędzie się prawdopodobnie 5 kwietnia, która to data w uroczysty sposób uświęci założenie tej Ligi.

Ministrowie spraw zagranicznych 5 wielkich mocarstw wczoraj nie zebrali się. Zbiorą się oni we wtorek, aby wysłuchać sprawozdania komisji czesko-słowackiej.

Sekretarz generalny konferencji Dutasta uda się do Wersalu, celem ułożenia formalności podpisania prelim narzy pokojowych.

Kontrola nad kolejami w Syberji.

Władywostok 30 marca. (PAT).

Kontrola techniczna amerykańska nad kolejami syberyjskimi rozpocznie się z końcem marca. Amerykanie obejmą zarząd kolei położonych na wschód od Irkucka gdzie inżynierowie ich od kilku miesięcy czekają na decyzję sojuszników. Sojusznicy biorą na siebie odpowiedzialność za eksploatację finansową i za ochronę wojskową wszystkich linji.

Uwolnienie zabójcy Jauresa.

Paryż, 30 marca. — Depesza Havasa. Sąd przysięgłych departamentu Sekwany na kilku posiedzeniach rozpatrywał sprawę zamordowania Jauresa. Willaim został uwolniony.

Porozumienie.

Pułtusk, 30 marca, (PAT). — Delegaci związku zawodowego służby folwarcznej, oraz delegaci ziemiaństwa podpisali wczoraj układ regulujący wzajemnie stosunki.

W poczuciu poważnego położenia, jaki naród nasz przeżywa obie strony zajęły stanowisko pełne wyrozumiałości.

Zwalczanie bolszewizmu.

Paryż, 30 marca (PAT) — Depesza Havasa. W wywiadzie z redaktorem „Petit Parisien" generał Illescu potwierdził, że rząd francuski zamierza powierzyć generałowi Mangin dowództwo nad wojskami sojuszników na Węgrzech i w Rumunji. Illescu powiedział, że przedłożył głównej kwaterze projekt ustanowienia strefy obrony i pomocy dla Polski, Rumunji, państwa czesko-słowackiego i Jugosławji. To jest jedyny sposób umożliwiający zwalczanie bolszewizmu. Zażądał on, aby front rumuński i polski był poddany dowództwu wspólnego komendanta francuskiego. Zadowolony jest z nominacji Mangina będąc przekonany, że sprawi on się dobrze.

—:—

Paryż, 30 marca (PAT) — Depesza Havasa. „Temps" pisze: Zarządzenia natury wojskowej, jakie się ma poczynić wobec niebezpieczeństwa wynikłego z powstania rządów bolszewickich w Budapeszcie są jeszcze przedmiotem narad rządów sojuszniczych. Zdaje się być rzeczą pewną, że wysłaną będzie do Rumunji pewna ilość materjału wojennego i uzbrojenia.

—:—

Paryż, 30 marca (PAT) — Tel. iskr. stacji warsz. Z Pragi donoszą: Ze źródła czesko-słowackiego słychać, że nowe rządy komunistyczne na Węgrzech wystosowały odezwę do robotników czesko-słowackich i rumuńskich, w której przynaglają ich do przyłączenia się do węgierskiego ruchu robotniczego i do obalenia swoich rządów. Zdaje się, że socjaliści czescy są mniej zdecydowani oprzeć się najazdowi bolszewickiemu na wschodniej części republiki czesko-słowackiej. Klofacz przywódca socjalistów i minister obrony narodowej oświadczył, że czeska armja demokratyczna bez wahania zmiażdży wszelkie zakusy wprowadzenia do Czech rządów bolszewickich.

—

Paryż, 30 marca (PAT) — Tel. iskr. stacji wars. Z Bukaresztu donoszą: W wywiadzie ze spółpracownikiem pisma „Moniteur de „Transilvanie" prezydent ministrów Manin oświadczył, że polityka zagraniczna Rumunji będzie się odtąd znajdowała pod znakiem wdzięczności narodu rumuńskiego dla narodów ententy. Premier przemawiał za ścisłym stosunkiem z Czecho-słowaczyzną, Polską i Jugosławją będąc pewnym, że uchwały konferencji niezawodnie będą zgodne z żywotnymi interesami wszystkich tych zaprzyjaźnionych narodów. Prasa bukaresztełska powtarza tę mądre uwagi, które wywarły doskonałe wrażenie na opinję publiczną.

—

Paryż, 30 marca (PAT) — Depesza Havasa. Korespondent dziennika „Matin" w Hadze dowiaduje się ze źródła wiedeńskiego, że we Wiedniu spodziewają się niebawem usiłowania żywiołów komunistycznych do zagarnięcia władzy. Ruch bolszewicki ma być rozpętany równocześnie we Wiedniu, Lincu i Gracu.

—

Wiedeń, 30 marca (PAT) — „Telegraphen Compagnie" donosi z Budapesztu, że generał Mangin objął dowództwo naczelne nad wojskami ententy na Węgrzech i w Rumunji.

—

Paryż, 30 marca (PAT) — Tel. iskr. stacji krakowskiej. Bolszewicy głoszą, że czerwone wojska dotarły do pozycji zagrażających wprost Odesie.

—

Warszawa, 30 marca (PAT) — Na ostatnim zebraniu sekcji wiejskiej centralnego komitetu narodowego obwodu białostockiego, chłopi postanowili we wszystkich gminach, parafjach i wsiach powiatów białostockiego sokolskiego i bielskiego urządzić zebrania domagające się natychmiastowego przyłączenia do Polski i protestujące przeciw roszczeniom samozwańczych rządów sowieckich Białej Rusi i Litwy.

Spisek przeciw Ferdynandowi.

Paryż, 30 marca (PAT) — Tel. iskr. stacji krakowskiej. Z Nowego Yorku donoszą: Pan George Greel opublikował tajną korespondencję hr. Czernina wydaną przez rząd czeski panu Edgarowi Sissonowi w styczniu r. b. Korespondencja ta wykazuje, że przeciw zamordowanemu w Sarajewie arc. Franciszkowi Ferdynandowi uknuty był spisek niemiecki.

Złoto niemieckie.

Roterdam, 30 marca (PAT.) — Dep. Havasa. Przybył tu nowy transport złota w sumie 50 miljonów marek z Niemiec dla zapłacenia żywności zakupionej w Anglji.

Bruksela, 30 marca (PAT). — Dep. Havasa. Pociąg przybyły z Berlina przywiózł 275 miljonów w złocie na zapłacenie ceny żywności dla Niemiec.

Powstanie w Galicji wschodniej.

Berlin, 29 marca (PAT).—Telegram iskr. stacji poznańskiej. Powstanie w Galicji wschodniej przybiera coraz bardziej olbrzymie rozmiary. Wojsko rządowe przechodzi na stronę powstańców.

Klęska bolszewików.

Paryż, 29 marca (PAT) — Tel. iskr. stacji warszawskiej. Donoszą ze Stokholmu: z Libawy nadeszła wiadomość, że obsadzono Bausk. (?) Bolszewicy ponieśli wielkie straty. 150 bolszewików dostało się do niewoli jak niemniej dowódca pułku nieprzyjacielskiego, Na północ Mitawy bolszewicy cofnęli się do Olai, miejscowości położonej w połowie drogi od Rygi. Uchodząc z Mitawy bolszewicy zabrali ze sobą około 1000 mieszkańców męzkich w w tem 700 Niemców i 300 łotyszów, uprowadzili też kobiety i dzieci.

Podczas gdy bolszewicy obsadzili miasto zabili kilkuset mieszkańców.

Polscy inwalidzi.

Kraków, 30 marca (PAT) — W sobotę przybył tu włoski pociąg sanitarny, składający się z 25 wagonów.

Pociąg ten przywiózł 258 chorych i inwalidów Polaków, którzy jeszcze jako żołnierze austrjaccy dostali się do niewoli.

Kawa dla Polski.

Paryż, 29 marca (PAT).—Telegram iskr. stacji pozn. Do pułkownika Grove w Warszawie wysłano następujący telegram: Sto ton kawy, będących w drodze ze Stanów Zjednoczonych przybędzie do Gdańska za 4 tygodnie, 150 ton kawy wysłanych dziś z Rotterdamu przybędzie do Gdańska za 10 dni.

Ze Stolicy.

Wyjazd Paderewskiego.

Dziś opuszcza Warszawę misja angielska. Jutro wyjeżdżają inne. Misje zatrzymają się przez dwa dni w Krakowie i we Wiedniu.

Prezydent ministrów pan Paderewski wyjeżdża do Paryża jutro lub we środę. Data tego wyjazdu jest zależna od warunków komunikacji kolejowej.

Charge francuski.

Jutro rano przybędzie do Warszawy pan Pralon charge d'affaires francuski.

Delegacja z Grodna.

Przybyła do Warszawy delegacja z Grodna i doręczyła prezydentowi ministrów, ministrowi spraw zagranicznych memorjał ludności białoruskiej domagającej się przyłączenia do Polski.

Komunikacja pocztowa.

Ministerjum poczty ogłasza, iż została otwarta komunicja pocztowa pomiędzy Włochami a Polską niemiecką, Austrją i Węgrami. Dopuszczone są korespondencje zwyczajne i polecone.

Wiec w sprawie Spiszu i Śląska.

Odbył się tutaj tłumny wiec w sprawie Spisza, Orawy i Śląska Cieszyńskiego. Przewodniczył marszałek Sejmu Trąmpczyński, mecenas Osuchowski i rektor Kostanecki.

Przemawiali superintendent Bursche, p. Bobek, Bednarczek, Roj, ks. Kluszyński, dr. Szczepański (delegat na kongres paryski). Po szeregu przemówień stwierdzających niezaprzeczalne prawa Rzeczypospolitej do Spisza i Orawy i Śląska Cieszyńskiego zebrani powzięli jednomyślnie szereg uchwał zawierających kardynalne żądania uświadomionej opinji społeczeństwa polskiego w sprawie przynależności tych ziem do Macierzy.

Bankiet pożegnalny.

Warszawa, 29 marca (PAT). — Odbywa się tu bankiet pożegnalny wydany przez prezydenta ministrów na cześć misji aliantów. Na bankiecie obecni są Naczelnik Państwa, ministrowie, wyżsi urzędnicy oraz wybitniejsze osobistości ze świata politycznego, przywódzcy stronnictw sejmowych, działacze społeczni i przedstawiciele instytucji.

Paderewski o armji Hallera.

Z Paryża donoszą:

„Le Petit Parisien z d. 26 b. m. podaje treść rozmów, które przedstawiciel tego dziennika, p. Claude Anet, miał w Warszawie z prezesem rady ministrów, Paderewskim.

Na pytanie, które z zagadnień obecnych wydaje mu się najpilniejszem do załatwienia, Paderewski odpowiedział:

— Przyjazd armji Hallera jest nieodzowną koniecznością. Już w artykułach listopadowego zawieszenia broni, sprawa Gdańska była uregulowana. A przecie sprzymierzeńcy nie czynią użytku ze swego prawa. Jesteśmy w marcu, a legjony polskie jeszcze nie przybyły.

Prezes ministrów określił położenie, jakie było podczas rozmowy, kiedy to szczególnie Lwów był zagrożony.

— Mając armję Hallera, bylibyśmy pewni — powiedział wówczas Paderewski — że się obronimy. Powiedz pan w Paryżu, powiedz pan z całej swej mocy, że niema chwili do stracenia, że dusimy się z bólu, widząc los, jakim Lwów jest zagrożony, i że należy nam za wszelką cenę przysłać naszych żołnierzy, nieużytecznych we Francji.

O bolszewizmie powiedział Paderewski:

— Naszą najlepszą bronią jest chłop, który jest bardzo daleki od doktryny bolszewickiej. Jak pan widziałeś przy wyborach, chłop ten jest zachowawczy i chce bronić swej ziemi. I w tym razie też nasz los jest w waszych ręku, bo wy jedni możecie nam dać odzież, amunicję, broń potrzebną dla wyposażenia naszej armji. Prócz tego przyjmiemy z najwyższem zadowoleniem jenerała Henrysa, który, jako wojskowy doradca, będzie przydany naczelnikowi państwa.

Co słychać nowego?

— Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek dnia 1 kwietnia 1919 r. o godz. 6 pp. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pańskiej nr. 115.

Porządek dzienny: 1) Wybory Prezydjum Rady Miejskiej. 2) Komunikaty. 3) Wybory stałych komisji radzieckich.

— W sprawie dostawy ziemników.

Ministerjum aprowizacji nadesłało do komisarza ludowego odezwę, w której zaznacza, iż wbrew krążącym pogłoskom, kontyngent ziemniaków zostaje nadal utrzymany i winien być dostarczony, stosownie do nakazów rozesłanych przez referentów aprowizacyjnych.

Do producentów opornych w dostawach lub też nie wypełniających nakazanych dostawów w terminach ogłoszonych stosowany będzie bezwzględnie dekret z d. 29 stycznia r. b., w myśl którego, różnice niedostarczenia ziemiopłodów w terminach wskazanych przez odpowiednie organy ministerjum aprowizacji, ulegną w drodze administracyjnej karze więzienia do 6-iu miesięcy bez zamiany na grzywnę, a oprócz tego także pieniężnej do wysokości 100,000 marek. Rozporządzenie to stosuje się do producentów zarówno większej jak i drobnej własności rolnych. (x)

— Oszczędzanie mleka.

(k) Urząd aprowizacyjny zwrócił się do odnośnych organów policji z uwagą, iż rozporządzenie z dnia 6 lutego o zakazie podawania w cukierniach, mleczarniach i tp. zakładach kulinarnych mleka śmietanki, oraz używania do wyborów cukierniczych kremu, nie jest przestrzegane, wobec tego urząd napomina o bezwarunkowe przestrzeganie tegoż rozporządzenia.

— Z Koła opiekunów głównych.

(x) Do komisji finansowej przy Kole opiekunów głównych szkół miejskich powołani zostali pp. doktorowa Garlińska pani Feinkind, oraz pp. Roszak, K. Wolski, Reicher, Stefanus, Sumiszewski, dr. Marx. Zadaniem komisji będzie wyszukiwanie źródeł dla zdobycia funduszów a więc organizowanie przedstawień i koncertów i t. p. a osiągnięty tą drogą fundusz dzielony będzie pomiędzy opieki szkolne.

— Z Tow. lekarskiego

Posiedzenie Tow. Lekarskiego odbędzie się w środę dnia 2 kwietnia o godz. 7 wiecz.

Porządek dzienny: 1) Sprawa dekretu o ubezpieczeniu; 2) Serodjagnostyka kiły.

— Aresztowanie handlarzy srebrem.

(x) Funkcjonarjusze straży kolejowej zauważyli wczoraj dążącego szybko ze stacji Łódź-Kaliska do tramwaju jakiegoś żyda, niosącego coś ciężkiego w worku. Worek ten odebrał, będący już w tramwaju, jak się następnie okazało Jankiel Majer, zamieszkały przy ulicy Kamiennej nr. 17.

W tymże czasie posterunkowi straży kolejowej. Na stacji Łódź-Kaliska — spostrzegli innych dwuch żydów, z podobnemi workami, napełnionymi jakiemś ciężkim przedmiotem.

Wszystkie worki skonfiskowane straż kolejowa poddała natychmiast rewizji, która wykazała, że zawierały zwiniętą w rolki monetę srebrną 10, 15 i 20 kopiejkowego bilonu, na ogólną sumę 2,241 r. 65 kop., wagi 98 funtów.

Posiadacze worków z pieniędzmi dali różne wyjaśnienia.

Jankiel Majer tłomaczył, że dał mu do przechowania Icek Cahn, zamieszkały przy ulicy Średniej nr. 65. Worek ten zawierał 791 rubli. Abram Jamnik twierdził, że pieniądze te dostał od ciotki swej Siwkowiczowej na handel artykułami żywnościowymi (worek zawierał 550 rub.), wreszcie Jakób Suwrodin vel Cohn — tłomaczył, że worek z 900 rublami, między któremi znajdowały się „obrączkowe" monety — otrzymał od teścia J. Morgensterna, zamieszkałego w Zgierzu.

Wszyscy trzej tłomaczyli się, iż niewiedzieli, że nie można w takiej ilości przewozić srebrnej monety.

Straż kolejowa aresztowanych posiadaczy worków z pieniędzmi oddała w ręce policji kryminalnej.

Dokonano przytem rewizji w ich mieszkaniach.

Icek Cohn uciekł i dotychczas go nie odszukano.

Na podstawie zebranych danych straż kolejowa przyszła do wniosku, iż istnieje cała szajka żydów, którzy gromadzą pieniądze srebrne z różnych stron, a następnie wywożą je do Niemiec, aby tam dokonywać tranzakcji.

Skonfiskowane worki z monetą srebrną pochodzą z Warszawy i Sieradza.

Ponieważ są poszlaki, że do szajki należy jeszcze kilka osób, przeto władze zajęły się ich poszukiwaniem.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w poniedziałek, dnia 31 b. m. ostatni i pożegnalny występ ulubieńca łódzkiej publiczności p. W. Biegańskiego w „Orlątku" E. Rostanda, które dzięki artystycznemu wykonaniu całego zespołu, oraz pięknym dekoracjom, zdobyło sukces zupełny.

We wtorek pełem humoru, werwy i wielu niespodzianek wodewil ze śpiewami i tańcami „Robert i Bertrad" w groteskowym wykonaniu pp. Tatarkiewicza i Woskowskiego w rolach tytułowych.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Na dzisiejszym 25-ym koncercie abonamentowym wystawione będzie jak już podaliśmy—piękne oratorjum Haydna „Cztery pory roku" ze współudziałem wzmocnionych chórów Tow. śpiew. „Hazomir", oraz solistów z Warszawy: Stelli Birnbaum, Benedyta Remy i T. Rolicz-Sarny. Dyryguje p. S. Zylberg. Bilety u Alfr. Straucha, Dzielna 12.

Ofiary.

Na skarb Narodowy.

Polska Szkoła Miejska nr. 48 składa na skarb narodowy mk. 19 5 fen. Powyższą ofiarę wniesiono do kasy powiatowej za pokwitowaniem nr. 483.